



Paweł Jędrysiak*

Odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych osób nieletnich z wykorzystaniem portali społecznościowych w ramach parental trollingu

Abstract: Parental trolling is a dangerous practice against children. It makes it possible to make ridiculous and derogatory pictures of children on social networks. Low legal awareness and social exhibitionism cause that legal guardians often do not realize that their actions may violate the personal rights of the child and, consequently, may result in legal consequences.

The sense of parental authority sometimes goes so far that the child in the eyes of parents decreases to the rank of a thing over which one has complete power. Publishing nude photos of two or three-year-old children who play naked in the sandbox or run in the garden is becoming a more common practice. The most dangerous phenomenon accompanying parental trolling is social acceptance.

Posting photos or entries that harm the good name of the person concerned may constitute a violation of personal rights. Personal rights are subject to civil law protection, regardless of other legal regulations. A child has not full legal capacity so can not dispose of his own rights. The child's guardians have the responsibility to look after a good child's image. Although in the light of law, parents or legal guardians consent to the dissemination of the image of a child, this does not mean that the child's personal rights can not be violated.

Keywords: parental trolling, personal rights, minors, social media

* Mgr, Uniwersytet Śląski w Katowicach.

1. Pojęcie parental trollingu

Jak wynika z analizy badań przeprowadzonych przez agencję badawczą Kantar TNS Polska S.A., ponad 90% rodziców poczuwa się do odpowiedzialności za bezpieczeństwo swoich dzieci w Internecie¹. Głównymi rodzajami aktywności, które są przez nich praktykowane w tym względzie, to m.in.: sprawdzanie historii przeglądarki internetowej, z której korzysta dziecko, instalowanie na sprzęcie elektronicznym oprogramowań zapewniających opiekę rodzicielską lub korzystanie z Internetu wspólnie z dziećmi. Wszystkie te działania mają ochronić dziecko przed niewłaściwymi treściami bądź też kontaktami z nieznanymi, a co za tym idzie — potencjalnie niebezpiecznymi osobami. Jak słusznie zauważa A. Andrzejewska, rodzice są pierwszymi nauczycielami dziecka i to właśnie z nimi powinno ono odkrywać świat, w tym również świat wirtualny².

Co natomiast w sytuacji, w której rodzic ze strażnika dziecka w Internecie zmienia się w jego oprawcę?

Niestety, szybki rozwój mediów społecznościowych oraz wzmożony proces komputeryzacji i cyfryzacji dzisiejszego społeczeństwa nie wpłynęły pozytywnie nawet na proces kształtowania się świadomości internetowej osób dorosłych. Czynniki te doprowadziły jednak do wykształcenia się w przestrzeni wirtualnej nowego zjawiska społecznego zwanego *parental trolling*.

Parental trolling (lub inaczej *troll parenting*) to niebezpieczna praktyka realizowana przez rodziców, a wymierzona przeciwko ich dzieciom, polegająca na udostępnianiu ośmieszających i uwłaczających godności zdjęć ich pociech na portalach społecznościowych. Niska świadomość prawna oraz społeczny ekshibicjonizm powodują, że prawni opiekunowie często nie zdają sobie sprawy z tego, że ich działanie może naruszać dobra osobiste dziecka, a co za tym idzie — może rodzić konsekwencje prawne.

Parental trolling stanowi jeden z rodzajów cyberprzemocy, wyjątkowo okrutny, ponieważ oprawcą (trollem) jest rodzic wykorzystujący bezradność własnego dziecka. Przedstawiane treści ośmieszają, a często wręcz upokarzają prezentowane w nich dziecko. Rodzice sprowadzają dziecko do roli narzędzia w komunikatach noszących znamiona mowy nienawiści

¹ TNS: *Bezpieczeństwo dzieci w Internecie, raport z badań jakościowych i ilościowych*. Warszawa 2013.

² A. Andrzejewska: *Dzieci i młodzież w sieci zagrożeń realnych i wirtualnych: aspekty teoretyczne i empiryczne*. Warszawa 2014, s. 32.

lub ukazują je w specjalnie sprowokowanych niebezpiecznych sytuacjach. Mechanizmem, który napędza trolla, czyli w tym wypadku rodzica, jest rosnąca liczba lajków, komentarzy oraz udostępnień³.

Nazwa tego zjawiska pochodzi od szerszej grupy zachowań określanych jako trollowanie. Pod pojęciem „trollowanie” rozumie się antyspołeczne zachowanie charakterystyczne dla przestrzeni internetowej, które polega na zamierzonym wywieraniu wpływu na innych użytkowników w celu ich ośmieszenia lub obrażenia (czego następstwem jest wywołanie kłótni) przez wysyłanie napastliwych, kontrowersyjnych, często nieprawdziwych przekazów czy też stosowanie różnego typu zabiegów erytycznych⁴. Chociaż parental trollingu nie można zaliczyć do klasycznego trollowania, nie ulega wątpliwości, że w obu przypadkach głównym celem podejmowanych działań jest mniej lub bardziej świadome ośmieszenie drugiej osoby.

Początków troll parentingu należy poszukiwać w 2013 r., w którym to Amerykanin Greg Pembroke założył internetowy blog o nazwie *Dlaczego mój syn płacze?*⁵. W początkowej fazie rozwoju bloga przedstawianymi na nim treściami były zdjęcia płaczących synów autora, opatrzone jedynie krótkimi notkami wyjaśniającymi przyczyny łez dzieci. Wraz z rozwojem blog nabrał charakteru zbiorowego dziennika internetowego, w którym rodzice z całego świata zaczęli umieszczać zdjęcia swoich podopiecznych⁶. Praktyka udostępniania zdjęć dzieci w kompromitujących sytuacjach szybko zaczęła się rozpowszechniać i przedostawać do innych portali społecznościowych, takich jak Facebook czy Instagram, gdzie szybko zdomowała się na dobre.

2. Społeczno-psychologiczne podłoże zjawiska parental trollingu

Aby w pełni zrozumieć *parental trolling*, trzeba przede wszystkim poznać społeczne uwarunkowania, dzięki którym zjawisko to powstało.

³ D. Kiłoka: „Parental trolling” — rodzicu, pomyśl zanim udostępnisz, <http://ocale.ni.org/2016/11/27/parental-trolling/> [Data dostępu: 2 grudnia 2017 r.].

⁴ P. Wallach: *Psychologia Internetu*. Poznań 2003, s. 136.

⁵ W języku angielskim *Reasons my son is crying*.

⁶ J. Flis: „Troll parenting” — mamo nie zawstydzaj mnie w sieci, <http://www.psychologiainternetu.pl/534-2/> [Data dostępu: 5 grudnia 2017 r.].

Z całą pewnością *parental trolling* rozważany przez pryzmat nauk o społeczeństwie i jego funkcjonowaniu można zaliczyć do patologii społecznych nowej generacji. Przez patologię społeczną rozumie się zjawisko społecznego zachowania się jednostek i grup oraz funkcjonowania instytucji społecznych, pozostające w sprzeczności z wartościami i zasadami akceptowanymi przez dane społeczeństwo⁷. Ponieważ nie ulega wątpliwości, że jedną z podstawowych wartości chronionych w naszym społeczeństwie jest integralność więzi rodzinnych budowana przez kształtowanie poczucia bezpieczeństwa i zaufania w relacji dziecko — rodzic, kwalifikacja *parental trolling*u jako patologii społecznej jest w pełni uzasadniona.

Powstawanie tego typu patologii nieodzownie wiąże się z wcześniej już wspomnianym rozwojem cyfryzacji i informatyzacji i jest następstwem kształtowania się nowego rodzaju społeczeństwa.

Powszechny dostęp do technologii i wykształcenie się nowych środków przepływu informacji doprowadziły do ukształtowania formacji nazywanej społeczeństwem informacyjnym bądź sieciowym. Społeczeństwo informacyjne to społeczeństwo, które posiada zarówno instrumenty techniczne, jak i prawne, ale przede wszystkim ma wiedzę, która pozwala z tych instrumentów korzystać. Nowoczesne społeczeństwo jest zatem o wiele bardziej zaangażowane w rozwój nowych technologii⁸ oraz w proces kształtowania nowych ścieżek komunikacji wspartych na tych technologiach. Jak wskazuje M. Castells, naturalnym następstwem takiego stanu rzeczy jest również kształtowanie się nowej kultury, kultury wirtualnej rzeczywistości, w której zdigitalizowane sieci multimedialnej komunikacji zdominowały wszystkie formy aktywności ludzkiej, tak że uczyniły wirtualność podstawowym wymiarem naszej rzeczywistości⁹. Przejawem tego jest niewątpliwie wzmożona aktywność społeczeństwa na portalach internetowych. Łatwość utrzymywania kontaktów, niski koszt oraz szybkość komunikacji stanowią dodatkowe atuty, dzięki którym coraz chętniej wkracza się w świat wirtualny.

Mimo licznych zalet, komunikacja internetowa posiada także wiele wad, do których bez wątpienia można zaliczyć wyższy stopień anonimowości. Rozmawiając przy użyciu komunikatora internetowego, cały tok przepływu informacji zostaje sprowadzony tylko do wymiany tekstów wiadomości, bez możliwości zobaczenia drugiej osoby, a co za tym idzie — wychwycenia jakichkolwiek mikroekspresji. Tak zbudowana sieć kontaktów, mimo że bardzo szeroka, może okazać się zawodna w budowaniu

⁷ *Patologia społeczna. Encyklopedia powszechna PWN*. Warszawa 2016.

⁸ K. Chałubińska-Jentkiewicz: *Prawo nowych technologii*. Warszawa 2015, s. 58.

⁹ M. Castells: *Społeczeństwo sieci*. Warszawa 2011, s. 21.

głębszych więzi. Narastająca w ten sposób potrzeba zamanifestowania swojej osobowości, połączona z względną łatwością kształtowania własnego wizerunku w Internecie, powoduje najczęściej wykorzystywanie mediów społecznościowych do budowy wirtualnego *alter ego*. Tym samym w dzisiejszych czasach kartezjańska maksyma „myślę, więc jestem” zostaje powoli zastępowana wersją bardziej odpowiednią w erze masowej komunikacji — „widzą mnie, więc jestem”¹⁰. Znamienne stają się też słowa Z. Baumana, który zauważa: „im więcej osób może (i chce) mnie zobaczyć, tym pewniejszy jest mój w świecie pobyt [...]”¹¹. Z tego też względu w dzisiejszych czasach obserwujemy zjawisko masowego udostępniania zdjęć, filmików bądź krótkich wpisów na portalach społecznościowych, które mają uatrakcyjnić osoby na nich przedstawione. Jak diagnozuje filozof, jednym z powodów, dla których społeczeństwo informacyjne tak chętnie zamienia sferę realną w sferę wirtualną, jest niezwykła swoboda zmiany wizerunku, która nie byłaby możliwa w życiu „poza siecią”¹². Internet pojmowany w taki sposób staje się narzędziem do zmiany wizerunku, a niejednokrotnie przyczyną diametralnych zmian w zachowaniu i tożsamości¹³.

Jak zatem można zauważyć, rozwój społeczeństwa informacyjnego, wzmożone wykorzystywanie technologii w procesie komunikacji, łatwość kształtowania swojego wizerunku połączone z chęcią wypromowania siebie dają bardzo żyzne podłoże do kształtowania się wszelakiego rodzaju patologii, w tym również do parental trollingu. Rodzice, udostępniając materiały, których głównym bohaterem jest ich potomstwo znajdujące się w kompromitującej sytuacji, starają się wypromować samych siebie, ubogacając w ten sposób swój profil społecznościowy. Przekonanie o komичnym charakterze prezentowanych materiałów oraz chęć jawienia się współużytkownikom portalu społecznościowego jako osoba obdarzona dystansem do siebie (a raczej do swojej rodziny) i poczuciem humoru prawie zawsze przysyłają rodzicom zdolność prawidłowej oceny sytuacji i możliwość dostrzeżenia krzywdy niczego nieświadomego dziecka.

¹⁰ K. Leksy: *Ekshibicjonizm społeczny w przestrzeni wirtualnej — rozważania społeczno-pedagogiczne*. „Chowanna” 2014, T. 1 (42), s. 305.

¹¹ Z. Bauman: *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*. Kraków 2011, s. 34—35.

¹² Ibidem, s. 28—29.

¹³ K. Leksy: *Ekshibicjonizm społeczny...*, s. 307.

3. Parental trolling a naruszenie dóbr osobistych dziecka

3.1. Wizerunek jako dobro osobiste dziecka

Parental trolling jako patologia społeczna jest zjawiskiem dość nowym i jeszcze nie w pełni zbadanym. Nie ulega jednak wątpliwości, że tego typu działania mogą pociągać za sobą konsekwencje prawem przewidziane.

Parental trolling w głównej mierze godzi w dobro osobiste, takie jak wizerunek prezentowanej na publikowanych materiałach osoby, tzn. dziecka. Należy zaznaczyć, że każdej osobie fizycznej, a w tym również osobie niepełnoletniej pozostającej pod opieką rodzica, przysługuje prawo do wizerunku oraz wszelkiego rodzaju narzędzia, gwarantowane przez prawo mające za zadanie jego ochronę. Ochrona ta wynika bezpośrednio z przepisów Kodeksu cywilnego¹⁴ i obejmuje wszelkie postacie wizerunku. W szczególności może tu chodzić o portrety lub fotografie powielane w czasopiśmie lub rozpowszechniane w telewizji bądź w przekazach elektronicznych¹⁵. Wizerunek jest dobrem osobistym o charakterze niezbywalnym, a co za tym idzie — nie można się go zrzec lub przenieść go na inną osobę. Od tej reguły istnieją jednak wyjątki pozwalające na rozpowszechnianie wizerunku osoby fizycznej przez osobę trzecią. Należy pamiętać, że w świetle prawa osoby fizyczne do trzynastego roku życia nie posiadają zdolności do czynności prawnych, natomiast osobom niepełnoletnim powyżej trzynastego roku życia przysługuje tylko ograniczona zdolność do czynności prawnych. Co za tym idzie, dzieci nie mogą w pełni same rozporządzać niektórymi przysługującymi im prawami i z tego właśnie względu ustawodawca powierzył rodzicom bądź innym opiekunom prawnym obowiązek dbania o dobro dziecka do czasu osiągnięcia przez nie pełnoletności.

Poza przepisami Kodeksu cywilnego, kwestie rozpowszechniania wizerunku reguluje ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹⁶, w art. 81 stanowiąc, że wymaga ono zezwolenia osoby przedstawionej na wizerunku. Samą ochronę wizerunku w prawie autorskim reguluje art. 83, który nakazuje odpowiednie stosowanie art. 78 ust. 1 tej ustawy.

¹⁴ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. — Kodeks cywilny. Tekst jedn. Dz.U. 1964, nr 16, poz. 93.

¹⁵ Z. Radwański, A. Olejniczak: *Prawo cywilne — część ogólna*. Warszawa 2015, s. 164.

¹⁶ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Tekst jedn. Dz.U. 1994, nr 24, poz. 83.

Na jego podstawie osobie uprawnionej przysługują następujące roszczenia:

- roszczenie o zaniechanie działań stwarzających zagrożenie naruszenia wizerunku;
- roszczenie o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, a w szczególności do złożenia oświadczenia o odpowiedniej treści i formie, jeśli do naruszenia doszło;
- jeżeli naruszenie było zawinione, ponadto roszczenie o zapłatę na swoją rzecz odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub uiszczenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez powoda cel społeczny¹⁷.

3.2. Zgoda rodzica na udostępnienie wizerunku dziecka

Patrząc przez pryzmat wykonywania władzy rodzicielskiej, zgoda na udostępnianie wizerunku dziecka powinna być udzielana przez jednego z rodziców. Z taką sytuacją będziemy mieli do czynienia zarówno wtedy, gdy władza rodzicielska należy tylko do jednego z rodziców, jak i wtedy, gdy dziecko pozostaje pod opieką obojga rodziców. Jak można wnioskować z art. 98 § 1 k.r.o. zd. 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego¹⁸, każdy z rodziców może w przedstawionej sytuacji działać samodzielnie.

Stanem faktycznym wymagającym szczególnej analizy jest sytuacja, w której jedno z dwojga rodziców posiadających władzę rodzicielską sprzeciwia się rozpowszechnieniu wizerunku dziecka, podczas gdy drugie wyraża na nie zgodę. Należy tutaj w głównej mierze mieć na względzie dobro dziecka, które, do czasu osiągnięcia przez nie pełnoletności, spoczywa na rodzicach lub opiekunach prawnych, którzy są w świetle prawa zobowiązani do dysponowania w sposób świadomy i odpowiedzialny prawami, które przysługują dzieciom.

W przedstawionej sytuacji nie ulega wątpliwości, że rodzic, który nie zezwala na rozpowszechnienie wizerunku dziecka, może zgłosić drugiemu sprzeciw, do którego ten powinien się zastosować. W przypadku niezastosowania się do sprzeciwu, gdy publikowanie wizerunku dziecka, chociażby w portalach społecznościowych, uwłaczałoby jego godności bądź też wskazywało na popełnienie przestępstwa lub uzyskanie znacz-

¹⁷ M. Pazdan: *Komentarz do art. 23. W: Kodeks cywilny. T. 1: Komentarz do art. 1—449.* Red. K. Pietrzykowski. Warszawa 2008, s. 128—129.

¹⁸ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. — Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Tekst jedn. Dz.U. 1964, nr 9, poz. 59.

nych korzyści majątkowych kosztem dobra dziecka, sprawą może zająć się sąd rodzinny¹⁹.

3.3. Naruszenie dobra osobistego a naruszenie prawa do wizerunku

Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu²⁰, dochodzenie prawa do ochrony wizerunku jest możliwe po spełnieniu dwóch przesłanek. Pierwszą z nich jest naruszenie dobra osobistego, natomiast drugą — bezprawność działania sprawcy naruszenia.

Zdaniem Sądu Najwyższego²¹, obowiązujące prawo polskie nie chroni przed jakimkolwiek naruszeniem dóbr osobistych, a jedynie przed takim, które narusza jednocześnie prawo podmiotowe. Co za tym idzie, ochrony prawnej dochodzić można dopiero w sytuacji, gdy naruszona zostanie więź psychiczna osoby z jej obrazem fizycznym, który został utrwalony na wizerunku. Nie można zatem stwierdzić, że każde ustalenie czyjegoś wizerunku stanowić będzie naruszenie dobra osobistego, a jedynie takie, które narusza pewną pozytywnie ocenianą przez społeczeństwo wartość.

Ponadto, zgodnie z art. 24 k.c., ochrona przysługuje tylko przed bezprawnym zagrożeniem lub naruszeniem dobra osobistego²². Według orzecznictwa²³, dotyczy to tylko zachowań sprzecznych z normami prawnymi lub zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę bądź też świadomość sprawcy.

Z perspektywy parental trollingu i kwestii dochodzenia swoich praw przez ofiary tego zjawiska rozróżnienie to ma ogromne znaczenie. Ze względu na specyfikę naruszeń, których dopuszczają się rodzice, polegającą na udostępnianiu kompromitujących materiałów na temat swoich dzieci, zauważyć można, że z całą pewnością zostaje naruszone prawo podmiotowe podopiecznego, tym samym umożliwiając mu obronę swoich praw zarówno na podstawie przepisów k.c., jak i ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Jak słusznie zauważa T. Grzeszak, środki ochrony w obu przypadkach są co prawda bardzo podobne, ale jednak nie są identyczne²⁴.

¹⁹ N. Ryńska: *O publikacji zdjęć dziecka na Facebooku decydują oboje rodzice*, <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/867782,o-publikacji-zdjec-dziecka-na-facebooku-decyduja-oboje-rodzice.html> [Data dostępu: 23 listopada 2017 r.].

²⁰ P. Ślęzak: *Ochrona prawa do wizerunku*. Katowice 2009, s. 58.

²¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1149/98. LEX nr 50831.

²² P. Ślęzak: *Ochrona prawa...*, s. 58—60.

²³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1982 r., I CR 225/82.

²⁴ T. Grzesiak, w: *Prawo autorskie*. W: „System Prawa Prywatnego”. T. 13: *Prawo autorskie*. Red. J. Barta. Warszawa 2007, s. 538 i nast.

3.4. Odpłatność

Szczególnym przykładem parental trollingu i jedną z najbardziej okrutnych jego form jest rozpowszechnianie wizerunku dziecka w celach komercyjnych, czyli np. publikacji wizerunku dziecka na blogach modowych bądź też w reklamach. Chociaż pod względem swojej konstrukcji nie odbiega to znacznie od przykładów naruszeń w celach niekomercyjnych, słuszny wydaje się postulat, żeby okoliczności i powody, dla których opublikowano wizerunek dziecka, miały szczególne znaczenie dla sądów rozpatrujących tego typu sprawy.

Co prawda w polskim systemie prawnym wykorzystanie wizerunku dziecka do celów komercyjnych nie warunkuje powstania innego rodzaju odpowiedzialności²⁵, np. karnej, jednak kierując się zasadą słuszności, należałoby stwierdzić, że sądy powinny podchodzić do tego typu spraw z należytą surowością.

3.5. Kwestie procesowe

Kwestią problematyczną jawiącą się na gruncie prawa procesowego jest młody wiek osób poszkodowanych w wyniku działań troll parentingu, który skutkuje ich brakiem zdolności do czynności procesowych. Co do zasady uznaje się, że w procesie dziecko reprezentowane jest przez swoich rodziców, jeśli pozostaje ono pod ich opieką rodzicielską. Umocowanie to obejmuje całokształt praw dziecka²⁶, z wyjątkiem tych, co do których istnieje zakaz ustawowy.

Wyłączenie przedstawicielstwa rodziców ze względu na możliwość sprzeczności interesów ustawa — Kodeks rodzinny i opiekuńczy reguluje w art. 98 § 2 w dwóch przypadkach:

- przy czynnościach prawnych między dziećmi pozostającymi pod ich władzą rodzicielską oraz
- przy czynnościach prawnych między dzieckiem a jednym z rodziców lub jego małżonkiem.

Postępowania z zakresu naruszeń dóbr osobistych i prawa do wizerunku w ramach parental trollingu z całą pewnością charakteryzować się będą sprzecznością interesów między dziećmi a ich rodzicami. Z jednej strony mamy interes dziecka, którym jest ochrona własnych praw do rozporządzania swoim wizerunkiem, a z drugiej rodzica, który jako

²⁵ N. Ryńska: *O publikacji zdjęć dziecka na Facebooku decydują oboje rodzice...*

²⁶ J. Gajda: *Komentarz do art. 98 k.r.o.* W: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*. Red. K. Pietrzykowski. Warszawa 2017, s. 298.

sprawca naruszenia dążyć będzie do uniknięcia odpowiedzialności cywilnej. W tego typu sytuacjach dziecko reprezentowane jest przez kuratora, ustanowionego przez sąd opiekuńczy na wniosek sądu rozpoznającego sprawę.

Trudności może jednak sprawić sama praktyka stosowania tych przepisów, gdyż dziecko, jako osoba nieposiadająca zdolności do czynności procesowej, nie jest również zdolne do samodzielnego wniesienia powództwa przeciwko swoim rodzicom. Pozew taki musiałby zostać zatem wytoczony przez odpowiednią instytucję, jak np. Rzecznika Praw Dziecka bądź prokuratora. W rzeczywistości jednak takie sytuacje nie mają miejsca z oczywistego powodu, jakim jest brak świadomości dziecka o przysługujących mu środkach prawnych. Jednakże, na mocy art. 70 § 2 k.p.c.²⁷, sąd może tymczasowo dopuścić do czynności stronę niemającą zdolności procesowej albo osobę, która nie posiada należytego ustawowego umocowania — z zastrzeżeniem, że przed upływem wyznaczonego terminu braki będą uzupełnione, a czynność zostanie zatwierdzona przez osobę odpowiednio do tego powołaną²⁸.

Należy jednak zauważyć, że omawiane typy roszczeń mają charakter niemajątkowy, a co za tym idzie — nie ulegają przedawnieniu²⁹. Nic nie stoi więc na przeszkodzie, aby dochodzić ochrony dóbr osobistych po uzyskaniu pełnoletności, a tym samym pełnej zdolności do czynności procesowych.

4. Wnioski

Parental trolling, choć jest zjawiskiem stosunkowo nowym i jeszcze w pełni niezbadanym, jawi się jako niezwykle niebezpieczne i szkodliwe, głównie ze względu na to, w jakie wartości najmocniej uderza. Delikatne relacje na linii rodzic — dziecko stanowią w naszym społeczeństwie jeden z fundamentów prawidłowo funkcjonującej rodziny. Działania, które mogą zostać zaliczone do tych, które *parental trolling* obejmuje swym zakresem, niewątpliwie naruszają tę szczególną więź, niszcząc wzajemne zaufanie. Brak szacunku dla prywatności najmłodszych, chęć zaistnie-

²⁷ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. — Kodeks postępowania cywilnego. Tekst jedn. Dz.U. 1964, nr 43, poz. 296.

²⁸ H. Dolecki: *Postępowanie cywilne — zarys wykładu*. Warszawa 2015, s. 96.

²⁹ P. Machnikowski: *Komentarz do art. 117 k.c.* W: *Kodeks cywilny. Komentarz*. Red. E. Gniewek. Warszawa 2017, s. 299.

nia w Internecie oraz niska świadomość prawna młodych rodziców korzystających na co dzień z dorobku techniki, niestety, stanowią podstawę namnażania niebezpiecznych dla dobra dziecka zachowań w Internecie.

Zjawisko to może rodzić następstwa prawne w postaci pociągnięcia do odpowiedzialności cywilnej rodzica z powodu naruszenia dobra osobistego, jakim jest wizerunek dziecka. Osoba przedstawiona na wizerunku, czyli w tym wypadku dziecko, może dochodzić ochrony swoich praw, zgodnie z przepisami prawa cywilnego i prawa autorskiego. Ochronę wizerunku reguluje art. 83 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, odsyłający do art. 78 ust. 1, w którym wymienione są roszczenia, jakich dochodzić może osoba, której wizerunek został rozpowszechniony. Ponadto, udostępnienie kompromitujących materiałów godzi w prawa podmiotowe dziecka. Oznacza to, że może tutaj znaleźć również zastosowanie art. 24 k.c., wymieniający rodzaje uprawnień przysługujących osobie, której dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym, bezprawnym działaniem. Niestety, zgodnie z przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, każdy z rodziców posiadających władzę rodzicielską może samodzielnie wyrazić zgodę na udostępnienie wizerunku dziecka. Stanowi to znaczne utrudnienie, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie omawianemu zjawisku. Ze względu na utrudnienia procesowe, które może napotkać osoba pokrzywdzona w drodze do dochodzenia swoich praw, ustawodawca wprowadza możliwość dochodzenia praw niemajątkowych przed sądem dopiero po uzyskaniu przez nią pełnoletności.